

DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo: „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VI

Nowe Miasto-Pomorze, Sobota, dnia 22 maja 1926.

Nr. 59

Przyjdź Duchu Święty Odnowicielu!

O! znów kościół katolicki po wszym świecie obchodzi święto radości i wesela. Wszak to dzień, w którym wśród szumu z nieba jakoby gwałtownego wiatru Duch Święty powiał swą łaską nad światem, — pod tchnieniem której odnowiło się całkowicie oblicze ziemi. Nad głowami strwożonych apostołów osiadły ogniste płomyki, a moc ich taka, że z ludzi słabych, ułomnych, lekliwych czyni olbrzymów doskonałości, cnoty, nanki i wiedzy i bohaterów męstwa. Już im za ciasne ścisły wiecznika, już im za skromny obszar stolicy Palestyny, za skromne rozmiary granic Ziemi Świętej, moc jakąś i siła nieprzeparta rozpierająca ich piersi, pcha ich na cały świat, aby oświecić umysły w ciemności bałwochwalstwa pograżonej ludzkości, a ogniem miłości Boga prawdziwego i bliźniego rozplomić jej serca. I jak wichur i burza obala i zrywa i niszczy co chore, zgniłe, spróchniałe, a siły i życia i rozwoju przyczynia wszystkiemu, co zdrowe i zdolne do życia, jak ogień tępi rdzę i pleśń, a nowy polysk i świeżość przywraca zużytym kruszcom, tak i Duch Boży, Duch Święty przez apostołów dokonał odnowienia, odrodzenia całego świata. Ten cud fizycznego odrodzenia, który dokonuje się rok rocznie we wiosnie na świecie, to jakoby wierne odbicie owego moralnego odrodzenia ludzkości po zastąpieniu na świat Ducha Świętego.

Prawie, że w przeddzień owej pamiętnej chwili w dziejach ludzkości zesłania Ducha św. nad stolicą naszego państwa, też powstał wielki szum, łomot, trzask, a nad głowami strwożonych



mieszkańców ukazały się płomienne ognie i ogniki. Ale to nie moc i łaska Ducha Świętego powisała nad sercem i głową naszego państwa. Nie było to pojawienie się Ducha Bożego, Ducha miłości i dobroci. Wszak jęki rannych i rżenia umierających, gęste plamy rozlanej krwi ludzkiej, piany złości i przekleństwa na ustach walczących, to nie skutek działania Ducha Świętego.

Nie Duch Święty natchnął Kaina, że targnął się na brata swego Abła, ale duch ciemności, duch nie-

nawości, przewrotności i zemsty. A czyż Kaina czyn nie powtórzył się w tych dniach we Warszawie, gdzie bracia mordowali niewinnych swych braci. Kainie, Kainie, tak oznał się głos Boga zagniewanego z nieba, cożś uczynił, oto krew brata twego woła o pomstę do nieba! A czyż krew setek Abłów przelana na bruku warszawskim potężnym głosem skargi nie woła o pomstę do nieba? O pomstę nie w tem znaczeniu, by wśród bratobójczej walki wylewano dalsze strumienia bratniej krwi, ale by się przecież opamiętano. Ta krew przelana, to straszny dowód, do czego doprowadzić zdolna nienawiść klasowa i partyjna, zemsta i nienawiść wzajemna. Do nawrotu z ziej drogi wzywa krew niewinnie przelana, zbałamuconych braci rodaków. Duch Boży, Duch Święty, jedynie odmień zdoła serca i umysły ludzkie, odwrócić je od złych czynów, a popchnąć ku wzniosłym i szlachetnym. Zajęcia pełne grozy i ohydy ostatniej doby niech nam uprzytomnią konieczność wewnętrznej, duchowego odrodzenia mieszkańców naszego kraju. Duch Święty, który mocen był niegdys odmień oblicze całej kuli ziemskiej, czyż zdoła nie będzie dokonać odrodzenia duchowego i moralnego naszego kraju?

Jak ongi naród żydowski pograżony w ciężkiej niedoli i upadku moralnego i politycznego tęsknie swe oczy kierował ku niebu, żebrząc o zesłanie z rosą Sprawiedliwego, tak nam potrzeba, usilną i nieustanną niech będzie błagać w dniu Ziel. Świątek nieba o zesłanie naszemu krajowi Ducha Św., Ducha Odnowiciela i Ożywiela.

Obrońcy konstytucji wracają do swych przydziałów.

Warszawa, 20. 5. Szkoła Oficerów Piechoty powróciła z Wilanowa do gmachu szkolnego. Pozostałych przy życiu bohaterskich podchorążaków odesłano na ćwiczenia pod Rembertów. Dowódca szkół, pułkownik sztabu generalnego Paszkiewicz, wraz z grupą wyższych oficerów nadal jest internowany w Wilanowie z ograniczeniem swobody ruchów i znajduje się pod ścisłą kontrolą buntowników.

Powrót wojsk do Poznania.

Poznań, 20. 5. Dziś o godzinie 11-ej przed południem na Placu Sapieżyńskim w Poznaniu generał Hauser powita wracające wojska wielkopolskie, które złotymi zgłoskami zapisały się w księgach historii Narodu. Ks. biskup Łukomski udzieli wojskom błogosławieństwa pasterskiego. Po powitaniu oddziały udadzą się do kościoła garnizonowego na uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy formacji wielkopolskich, aby oddać cześć bohaterom, którzy poświęcili swe życie, stojąc na straży praworządności Polski, i wierni przysiędze stanęli przy sztandarze Rzeczypospolitej. Po nabożeństwie odbędzie się na Placu Wolności przed Komendą Miasta defilada wojsk, którą przyjmie dowódca D. O. K. gen. Hauser. Na defiladę zaproszono wszystkie czynniki Rządu, Sejmu i Senatu, przebywające w Poznaniu, w liczbie około 160, władze wojewódzkie, komunalne i cywilne oraz całe społeczeństwo poznańskie.

Nienawiść „Strzelców“ do Wielkopolan.

„Strzelcy“ socjaliści, żydzi szczególnie mają nienawiść do Poznańczyków. Opowiadają, że gdy „strzelcy“ ujrzeli na ulicy Warszawy dwa trupy, kopnęli je, mówiąc: To Poznańczyki!

Najświeższe wiadomości.

Rezygnacja marsz. Rataja na Prezydenta — P. P. S. wysuwa kandydaturę pana Piłsudskiego — Zgromadzenie Narodowe przypuszczalnie w Warszawie — Uchwała P. P. S. — Pogłoska o ustąpieniu gen. Hallera z armji — Rataj z zwolaniem Zgromadzenia Narodowego w Krakowie — Przedstawiciel Trust'u u Rataja.

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.). Dziś ogłoszono interwiew marszałka Rataja, w którym ten kategorycznie oświadcza, iż nie może przyjąć wysuniętej kandydatury jego na Prezydenta, gdyż Belweder odczułby jak więzienie, a na piastowanym stanowisku ma cały szereg zadań do spełnienia.

Cztery stronnictwa lewicowe: P. P. S., Wyzwolenie, Stronnictwo chłopskie, Klub Pracy ogłosiły komunikat, w którym domagają się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu, oraz wysunięcia na Prezydenta kandydatury p. Piłsudskiego. W kołach sejmowych sądzi się, iż wysunięcie tej kandydatury nie jest w porozumieniu się z kandydatem.

Marszałek Rataj wczoraj oświadczył, że dziś wieczorem będą ostatecznie ustalone: termin i miejsce Zgromadzenia Narodowego. Utrzy-

muje się nadal przypuszczenie, iż Zgromadzenie Narodowe będzie miało miejsce w Warszawie.

Centralny Komitet wykonawczy P. P. S. powziął wczoraj uchwałę, domagającą się od rządu natychmiastowego przystąpienia do energicznej sanacji Skarbu, ściągnięcia podatku z klas posiadających, walki z drożyzną i podjęcia robót publicznych.

Krażą pogłoski, iż konferencja jaką odbył gen. Stan. Haller z Bartlem, utrzymujące, że gen. Haller zamierza ustąpić z armji. Kolportują również, że marszałek Rataj jest zwolennikiem zwolania Zgromadzenia Narodowego do Krakowa.

Wczoraj marszałek Rataj udzielił o sytuacji politycznej wywiadu, przedstawicielowi Trust'u, 400 dzienników amerykańskich oraz redaktorowi „Echo de Paris“.

3 i pół milj. dla wyłącznej dyspozycji Piłsudskiego.

„Kurjer Polski“ donosi, że 15 bm. w Banku Polskim została podjęta przez gen. Składkowskiego, komendanta na miasto stołeczne War-

szawę, suma 3 1/2 miliona złotych do wyłącznej dyspozycji Piłsudskiego.

Rozkład w obozie buntowników.

Warszawa, 19. 5. Z najbliższego otoczenia pana Piłsudskiego przedostają się wiadomości o zupełnym załamaniu się fizycznym i moralnym przywódcy i sprawy rokoszu. Piłsudski przygnębiony i chory, całe godziny spędza samotnie, nikogo nieprzyjmując.

Wśród ideowych piłsudczyków, którzy wierzyli dotąd, że Piłsudski wywołał bunt dla objęcia dyktatury i poprowadzenia Polski „ku lepszej, jaśniejszej przyszłości“, — na wiadomość o zadowoleniu się wodza rewolty stanowiskiem ministra wojny, nastąpiło przy-

gnębienie i niesmak. Nie mogą oni zrozumieć, by dla tak mizernego celu można było zdecydować się na przelanie krwi bratniej i tysiączne ofiary. Stanowisko kapelana i brygardy ks. Panasia, to nie był tylko odruch jednostki, ale wyraz tych uczuć i prądów, które nurtują w obozie Piłsudskiego wśród wszystkich uczciwych i ideowych ludzi.

Przy boku Piłsudskiego stoją obecnie „z przekonania“ tylko karjerowicze, ci co zrobili lub chcą na przewrocie zyskać coś dla siebie.

